

szary szeroko pojętej polityki komunikacyjnej, obejmując takie tematy jak edukacja medialna, pluralizm mediów czy różnorodność kulturowa. Unia przywiązuje też ogromną wagę do wdrażania strategii agendy cyfrowej, która stała się głównym filarem polityki komunikacyjnej. Wykazuje przy tym daleko idącą elastyczność instrumentów, od twardych regulacji (dyrektywy) po *soft law* (wytyczne, komunikaty) oraz monitoring. Dobrym podsumowaniem roli UE jest metafora Unii raczej jako „architekta krajobrazu polityki unijnej” niż ogrodnika krajobrazu mediów w Europie (s. 102). Książka Klimkiewicz, odnosząca się do skutków tej polityki w czterech krajach Europy Środkowo-Wschodniej, pozwala na ocenę konkretnych osiągnięć oraz błędów wraz ze skutecznością stosowanych rozwiązań.

Monografia imponuje rozmachem tematycznym zawierającym – poza studium polityki medialnej UE i jej skutków w wybranych nowych krajach członkowskich – także solidne tło teoretyczne. Stanowi lekturę „gęstą”, wymagającą czasu i skupienia. Autorka oparła swoje oceny i konkluzje na bardzo bogatej literaturze źró-

dłowej (dokumenty UE i RE) oraz literaturze przedmiotu, w przeważającej części – angielskojęzycznej. Dokonała istic benedyktyńskiego wysiłku, porządkując informacje pozyskane z różnych baz danych, opracowań oraz raportów, nie tylko unijnych. Pomimo ogromnego obszaru i różnorodności poruszanych wątków, nie sposób zagubić się w lekturze, ponieważ ułatwia ją logiczny układ, a także liczne tabele i wykresy, które porządkują kluczowe dane. Czytelnik, zarówno medioznawca jak i politolog, a także socjolog lub prawnik, odnajdzie w niej wiele interesujących kwestii dotyczących kondycji mediów epoki cyfrowej mogących stanowić inspirację do dalszych badań. Książka jest publikacją angielskojęzyczną, więc ma szansę zaistnieć w szerszym obiegu naukowym, warto jednak pomyśleć o jej wydaniu także w wersji polskiej. Monografia, ze względu na jej aktualność oraz analityczny i jednocześnie empiryczny charakter, wnosi nową jakość do dorobku polskiej nauki o polityce medialnej Unii Europejskiej.

*Alicja Jaskiernia*



### *Modele współczesnego dziennikarstwa*

red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Paweł Urbaniak, Katarzyna Bernat  
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015, 342 s.,  
ISBN 978-83-229-3456-2

**P**oczątek dziennikarstwa to moment powstania się refleksji na temat tożsamości dziennikarzy i rodzące się aspiracje do pełnienia przez nich unikatowej roli w społeczeństwie – roli wynikającej z zawodowej ideologii wyznawanej przez dziennikarzy. Podstawowe modele współczesnego dziennikarstwa, definiowane przez samych dziennikarzy, to przede wszyst-

kim szereg uniwersalnych wartości tworzących ten zawód i połączonych w jedną całość. Dziennikarze czują, że nadają one moc i sens temu, co robią. David Weaver, porównując 21 państw, stwierdził, że wartości tworzące ideologię zawodową dziennikarzy w znacznym stopniu są wspólne na całym świecie, choć wskazał zarazem, że są one realizowane w tak różny sposób,

że trudno mówić o uniwersalnych modelach zawodu dziennikarskiego.

Wielu medioznawców uważa, że dziennikarze w demokracjach charakteryzują się podobnymi cechami i realizują w swojej pracy podobne standardy, ale wprowadzają je w życie na rozmaite sposoby. Monografia *Modele współczesnego dziennikarstwa* jest ambitną i ciekawą próbą medioznawczej analizy tych sposobów, czyli praktycznej realizacji kanonu wartości i zasad składających się na zawód dziennikarza.

Pojęcie modelu użyte w tytule pracy wskazuje, że w zamyśle redaktorów naukowych jest ona próbą całościowego ujęcia podstawowych idei, koncepcji, cech, wartości, zasad, norm konstytuujących zawód dziennikarza wykonywany w odmiennych systemach medialnych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych, technologicznych.

Realizacji tego zamierzenia badawczego sprzyja logiczna, klarowna, dobrze zaplanowana struktura pracy, składającej się z trzech części i 28 rozdziałów autorstwa wybitnych i uznanych medioznawców z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Każdy z autorów tej pracy, ważnej dla środowiska dziennikarskiego, wykorzystując swoje zainteresowania badawcze w sposób analityczny, a w wielu wypadkach syntetyzujący – odznaczający się jasnością ujęcia, precyzją dowodu – omawia złożone, niezwykle różnorodne aspekty współczesnego dziennikarstwa. Tę różnorodność trafnie oddaje dość szeroka denotacja pojęcia modelu, które to pojęcie w nauce o mediach i naukach społecznych jest często wykorzystywane w różnych koncepcjach teoretycznych i metodologicznych badających zawód dziennikarza.

W recenzowanej monografii można wyróżnić modele-wzorce i modele-odwzorowanie.

Model-wzorec ma charakter postulatyczny, jest pewnym konstruktem teoretycznym, w którym autor proponuje zmianę paradygmatu zawodu dziennikarza w celu dostosowania go do współczesnych wyzwań rynkowych i technolo-

gicznych. W tej kategorii warto wskazać tekst wybitnego teoretyka mediów Tomasza Gobana-Klasa *Status odbiorcy w modelach dziennikarstwa. Od DNA do DUO*, w którym pokazuje, jak zmieniają się tradycyjne paradygmatyczne modele dziennikarstwa pod wpływem determinizmu technologicznego. W tradycyjnym modelu dziennikarz nie wykazywał zainteresowania czytelnikiem, bowiem wiedział o swojej monopolistycznej pozycji jako źródła informacji. W nowym paradygmacie dziennikarz musi nie tylko mądrze wyszukiwać tematy i informacje, ale przede wszystkim wyszukiwać odbiorcę, szanować go i współpracować z nim. Zamiast modelu DNO (Dziennikarz–Nadawca–Odbiorca) Goban-Klasa proponuje model DUO (Dziennikarz Uznaje Odbiorcę). Na szczególną uwagę zasługuje także tekst Jacka Sobczaka, znakomitego teoretyka i praktyka prawa, który w tekście *Prawo do wizerunku oskarżonych i innych osób uczestniczących w procesie sądowym* porównuje rozprawę sądową do teatru, do swoistego spektaklu, w którym jego uczestnicy występują w rolach zawodowych określonych w sztywnych rytuałach i ceremoniałach zachowań ujętych w obligatoryjnych ramach procedur sądowych. Z tym że spektakl sądowy – w odróżnieniu od teatralnego – często decyduje o dalszym życiu jego bohaterów. Dlatego kluczowym problemem staje się ochrona wizerunku osób oskarżonych. Sobczak w swoim tekście skoncentrował się zwłaszcza na wykładni i doprecyzowaniu ogólnikowego i niedookreślonego pojęcia „ważnego interesu społecznego”, zawartego w art. 13 ust. 3 pp, który rozstrzyga, czy może być udzielone zezwolenie na jego upublicznienie. Analiza Sobczaka, oparta wszechstronnie na literaturze przedmiotu i orzecznictwie jest jedną z najlepszych syntetyzujących wykładni tego pojęcia w literaturze przedmiotu.

W tym modelu należałoby także zwrócić uwagę nie tylko na omówione teksty, lecz także na ciekawe analizy między innymi Krystyny Doktorowicz, Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz, Lidii Pokrzyckiej, Joanny Szegdy.

Model-odwzorowanie jest rodzajem konstrukcji pojęciowej lub materialnej wykorzystywanej dla potrzeb opisu funkcjonowania zawodu dziennikarza w systemie medialnym i prawnym w sposób mniej lub bardziej izomorficzny (sposób strukturalnie równoważny). Jest on przydatny zwłaszcza dla analizy teoretyczno-opisowej, która wskazuje status prawno-organizacyjny zawodu dziennikarza oraz realia ekonomiczne, rynkowe, redakcyjne. Wielu autorów wykorzystało ten model w swoich tekstach. Może najbardziej reprezentatywny dla tej kategorii jest materiał Leona Dyczewskiego, w którym analizuje wpływ demokracji i wolnego rynku na zawód dziennikarza. Zwraca zarazem uwagę na pewien paradoks demokracji opartej na niewidzialnej ręce wolnego rynku. „(...) wolny rynek zdominował demokrację w świecie medialnym (i chyba nie tylko w świecie medialnym), a dziennikarstwo padło ofiarą komercjalizacji”. Zdaniem autora spowodowało to znaczące obniżenie jakości rzemiosła dziennikarskiego i zejście na plan dalszy zobowiązań zawodu na rzecz służby społeczeństwu i państwu.

Model-odwzorowanie został także zastosowany w tekstach Ingi Kawki, Pawła Płanety, Pawła Kuca, Justyny Kubik, Andrzeja Nowosada.

W recenzowanej pracy sięgnięto także po inne modele teoretyczne wykorzystywane w teorii komunikowania dla badań nad zawodem dziennikarza. Zawierają one uporządkowane zbiory zmiennych ukazujących nie tylko elementy i czynniki uznawane za istotne dla zawodu, lecz także zwracające uwagę na ich wzajemne relacje. Te modele pozwalają eksplorować i penetrować te zjawiska i problemy, które są charakterystyczne dla wyzwań współczesnego dziennikarstwa.

W ramach wymienionych modeli teoretycznych można wyróżnić następujące subkategorie:

- Modele opisowe wykorzystywane dla identyfikacji czynności i zadań przedmiotowych i podmiotowych składających się na zawód dziennikarza. Ciekawe w tej kwestii są

rozważania Tomasza Mielczarka zatytułowane *Model polskiej edukacji dziennikarskiej. Stan faktyczny a rzeczywiste potrzeby*, w którym wskazuje, że kształcenie dziennikarzy nie może być oparte na narzucaniu sztywnych ram edukacyjnych często odwołujących się do przestarzałych rozwiązań merytorycznych, dydaktycznych i organizacyjnych. Model edukacji, stwierdza autor, powinien być elastyczny, odwołujący się do różnorodnych wyzwań technologii informacyjnych i zmieniającej się dynamicznie natury współczesnych mediów. Niezwykle ciekawe w tej subkategorii są także teksty Jerzego Jastrzębskiego, Heleny Wilczewskiej-Lepkowskiej oraz Ilony Biernackiej-Ligięzy.

- Modele operacyjne służące do prognozowania ewolucji i zmian, jakie następują w zawodzie dziennikarza. Ciekawą koncepcję nowej kultury dziennikarskiej – będącej symptomem ewolucji – proponuje Alicja Jaskiernia w tekście *Dziennikarstwo w Stanach Zjednoczonych – w kierunku nowej kultury dziennikarskiej*. Autorka stwierdza, że tradycyjna kultura profesjonalnego dziennikarstwa pod presją nieustannej pogodni za newsem powoduje relatywizację standardów dziennikarskich. W tej nowej kulturze dziennikarstwa (Mixed Media Culture – MMC) klasyczne funkcje mediów, jakimi są poszukiwanie prawdy oraz dostarczanie istotnych, rzetelnych informacji dnia, ulegają degradacji na rzecz fascynacji tanim, spolaryzowanym komentarzem, tropieniem i stawianiem zarzutów, a nie koniecznością dochodzenia do prawdy. Ten model zainspirował do rozważań także Joannę Hajduk-Nijakowską i Krzysztofa Kowalika.
- Modele funkcjonalne są wykorzystywane do określenia relacji między kompetencjami merytorycznymi, warsztatowymi i społecznymi niezbędnymi w metodyce dziennikarskiej a praktyką zawodową. Założenia tego modelu zostały najpełniej zrealizowane

w tekście Jacka Dąbały *Podstawowe wyznaczniki braku profesjonalizmu w dziennikarstwie*. Zaznacza on w swoim tekście między innymi, że gruntowne analizy warsztatowe są w codziennej praktyce dziennikarskiej stosunkowo rzadkie i funkcjonują bardziej w obrębie podręczników, niż stale aktualizowanej dysertacyjnej konfrontacji i naturalnego zawodowego wyzwania. A wskazywanie braków profesjonalizmu i kompetencji w dziennikarstwie powinno stać się pierwszym krokiem do rozumienia istoty zawodowości. Te modele okazały się także przydatne w tekstach Andrzeja Kozieła, Pawła Urbaniaka i Iwony Leonowicz-Bukały.

Warto zauważyć, że artykuły składające się na tę monografię są wszechstronnie i solidnie udoku-

mentowane. Autorzy zajmują krytyczne stanowisko zarówno wobec źródeł, jak i opinii innych badaczy. Zamieszczone teksty, oparte na szczegółowej kwerendzie bibliograficznej, oznaczają się jasnością ujęcia i precyzją dowodu.

To oczywiste, że recenzowana książka powinna stać się obowiązkową lekturą nie tylko dla medioznawców, socjologów, politologów, lecz przede wszystkim dla studentów tych kierunków. Jest bowiem niezwykle rzetelnym źródłem wiedzy i ciekawym studium ewolucji modeli współczesnego dziennikarstwa. Wypada mieć nadzieję, że redaktor monografii Kazimierz Wolny-Zmorzyński wraz z zespołem będzie kontynuował swoje badania nad ewolucją modelu zawodu dziennikarskiego.

**Tadeusz Kononiuk**



## Miłada Jędrzyk

### *Inny front*

Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015, 232 s., ISBN 978-83-280-1524-1

**T**a książka powstała z wyrzutu sumienia. Bo „ja się tam dobrze bawiłam. Gorzej: nigdzie nie bawiłam się tak dobrze, jak tam. W Kosowie, w Iraku, w Bośni. Nikt się do tego specjalnie nie przyznaje, ale my się zwykle świetnie bawimy. My, „korespondenci wojenni”. Ten cudzysłów to dlatego, że nigdy nie miałam poczucia, żebym zasłużyła na pisanie o sobie bez niego”<sup>1</sup> – tłumaczy genezę powstania książki jej autorka, która na ponad dwustu stronach opisała dwie dekady pracy korespondenta.

Miłada Jędrzyk przez prawie 20 lat pracowała w dziale zagranicznym, a potem w „Gazecie Świątecznej”, dodatku do „Gazety Wyborczej”. W 1992 r. zgłosiła się na staż i została przyjęta między innymi z uwagi na bardzo dobrą znajomość języka włoskiego. Na pierwszą wojnę pojechała trzy lata później, do Bośni. Relacjonowała też kolejne konflikty na Bałkanach, między innymi rozruchy w Albanii (1997) i wojnę w Kosowie (1999), ale także wojnę w Iraku (2003) i sytuację w Nowym Jorku po 11 września

<sup>1</sup> M. Jędrzyk, *Inny front*, Warszawa 2015, s. 201.